

Premier Faure i minister Pinay

przyjęli zaproszenie rządu ZSRR

PARYŻ. — Agencja France Presse poda-
je, że premier Francji Faure i minister
spraw zagranicznych Pinay przyjęli zapro-
szenie rządu radzieckiego i udadzą się do
Moskwy.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

★ A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 185 (1218)

BIALYSTOK, 5 sierpnia 1955 r.

Cena 20 gr

Na III sesji Rady Najwyższej ZSRR

Premier N. A. Bułganin złożył sprawozdanie

Chińska
delegacja
rządowa
opuściła
Polskę

z konferencji genewskiej

MOSKWA. — W dniu 4 sierpnia o godzinie 3 po
południu rozpoczęła się w Wielkim Pałacu Kremlo-
skim III sesja Rady Najwyższej ZSRR czwartej ka-
dencji.

W sesji uczestniczą depu-
towani do Rady Najwyższej
ZSRR reprezentujący wszy-
stkie narody Związku Ra-
dzieckiego.

Punktualnie o godzinie 3
miejsca przy stole prezydia-
nym zajęli: przewodniczący
Rady Związku A. P. Woł-
kow, przewodniczący Rady
Narodowości W. T. Łacis i
ich zastępcy.

Hucznymi, długo nie mil-
knącymi oklaskami powitali
deputowani i goście wcho-
dzących na salę przywódców
Komunistycznej Partii
Związku Radzieckiego i kie-
rowników rządu radzieckie-
go.

Przewodniczący Rady
Związku A. P. Wołkow o-
głasza otwarcie wspólnego
posiedzenia Rady Związku i
Rady Narodowości. Informu-
je on zebranych, że na sesji
obecna jest przebywająca w
ZSRR delegacja Skupszczy-
ny Federacyjnej Ludowej
Republiki Jugosławii z prze-
wodniczącym Zboru Ludow-
ej Republiki Chorwacji W.
Bakaricem na czele.

Głos zabiera przewodni-
czący Rady Ministrów ZSRR
N. A. Bułganin dla wygło-
szenia sprawozdania delega-
cji rządowej ZSRR z genew-
skiej konferencji szefów rzą-
dów czterech mocarstw.

Zespół „Mazowsze” odznaczony orderem „Sztandar Pracy”

I klasy

WARSZAWA. — 31 lipca
br. w Karolinie pod Warsza-
wą minister Kultury i Sztuki
Włodzimierz Sokorski udeko-
rował Państwowy Ludowy
Zespół Pieśni i Tańca „Ma-
zowsze” im. Tadeusza Sygie-
tyńskiego Orderem „Sztan-
dar Pracy” I klasy.

— Wysokie to odznaczenie
— powiedział minister So-
korski — zostało przyznane
Waszemu zespołowi przez
Radę Państwa w uznaniu za-
sług w dziedzinie populary-
zacji polskiej pieśni ludowej
i tańca w kraju i zagranicą.
Wręczając Wam to odznacze-
nie, wyrażam przekonanie,
że zespół Wasz wykorzysta
twórczo bogatą spuściznę, ja-
ką zostawił po sobie Tadeusz
Sygietyński i w swej dzia-
łalności osiągać będzie dalsze
sukcesy.

Realizując zobowiązania na cześć Świąta Odrodzenia

WYDAJNIEJ I OSZCZĘDNIEJ pracowali w lipcu robotnicy białostocki

Tysiące robotników i ro-
botnic białostockich zakładów
pracy ofiarnie realizowało zo-
bowiązania podjęte dla ucz-
czenia Świąta Lipcowego i
35 rocznicy powstania TKRP.
Dzięki wykonaniu podjętych
zobowiązań, w wielu zakła-
dach miesięczny plan produk-
cyjny został zrealizowany
przed terminem i z nadwyż-
ką.

Z 2,9 procentową nadwyż-
ką wykonali plan lipca robo-
tnicy Białostockich Zakładów
Garbarskich, a załoga Białos-
tockiej Fabryki Sklejek plan
miesięczny wykonała w 108,6
proc. Realizacja zobowiązań
lipcowych przyniosła Zakła-
dom Naprawczym Sprzętu
Drogowego 80 kg zaoszczęd-
zonej stali.

Robotnik tych zakładów JAN
MACIEJCZUK wykonał na 2 dni
przed terminem przyrząd do
przenoszenia kół zębanych, za-
oszczędzając jednocześnie 40 kg
stali. Na 4 dni przed terminem
opuścił ZNSD 2 wyremontowane
maszyny.

Cennymi osiągnięciami w
realizacji lipcowych zobowią-
zań poszczycić się mogą ro-
botnicy Białostockiej Roszar-
ni Lnu, którzy w lipcu wy-
produkowali dodatkowo 37
ton pakul.

Do bardzo poważnej obniżki
kosztów własnych w Roszar-
ni Lnu przyczyniła się realizacja
zobowiązań WITOLDA WIEŚ-
KOWSKIEGO, który zmontował
przed terminem tablicę rozdziel-
czą do kondensatorów. Dzięki
wykonaniu przez Wieszkowskie-
go zobowiązań lipcowego w
Białostockiej Roszarni Lnu kos-
ty własne produkcji obniżyły
się o 13 tys. zł.



Na festiwalowym Święcie Zbiorów

NA ZDJĘCIU: taniec dożynkowy młodzieży
Afryki Francuskiej.
CAF — fot. Baranowski



Na festiwalowym spotkaniu przyjaźni

Raymonde Dien w gościnie u Wietnamczyków

WARSZAWA. — Odwie-
dziny przyjaźni — tak na-
zwali delegaci na Festiwal
spotkania, których co dzień
wiele odbywa się w festiwa-
lowych kwaterach. Nazwa ta
w pełni oddaje treść serdecz-
nych, braterskich wizyt, skła-
danych sobie przez delega-
tów, wizyt, które utrwala-
ją stare przyjaźnie i zawiązują
nowe.

* * *

— Raymonde Dien! Ray-
monde Dien! — Nazwisko
bohaterki wojny — tak na-
zwali delegaci, które stało się
na całym świecie symbolem
walki o pokój, wymawiane
jest przez młode delegatki
Wietnamu z prawdziwą mi-
łością. Owacyjnie witają one
swojego gościa, który z grupą
młodzieży francuskiej przy-
był do siedziby delegacji
Wietnamu. Dziewczęta otu-
czają Raymonde Dien, pod-
noszą ją do góry, niosą na
ramionach. Ręce wszystkich
składają się do oklasków.

Nie widzieli nigdy białego człowieka

Odkrycie nieznanego szczepu
Papuasów w Nowej Gwinei

CANBERRA. — Władze No-
wej Gwinei podały do wia-
domości, że ekspedycja, któ-
ra zapuściła się w głąb
wschodniej Gwinei, odkryła
nowy, nie znany dotychczas
szczep Papuasów. Członko-
wie tego szczepu nie widzieli
jeszcze nigdy białego czło-
wieka. Nazywają się szczepem
Dunasów. Wojownicy
noszą peruki i długie brody;
ich broń stanowią: dzida, łuk
i strzała. Dunasowie widzieli
jedynie samoloty przelatują-
ce nad ich krajem.

6 spółdzielni produkcyjnych zakończyło już koszenie zbóż Pierwsze ziarno sprzedają państwu

W dniu 4 sierpnia zakończyły koszenie żyta 3 następne
spółdzielnie produkcyjne naszego województwa. Należą do
nich: Końcowizna w powiecie łapskim oraz Porosły i Łu-
żany w powiecie białostockim.

W pracy przy koszeniu
zbóż pomogli spółdzielcom
traktorzyści z POM w Białos-
tocku.

Do najlepszych traktorzy-
stów, którzy przyczynili się
w dużej mierze do przyspie-
szenia zakończenia żniwna
w spółdzielniach Łużan-
y i Porosły należą: Marian
Pouziuk i Wincenty Brański.
(at)

W POŁUDNIOWYCH POWIATACH KOSZA OWIES

W południowych powia-
tach, gdzie koszenie żyta
zbliża się ku końcowi, w
wielu miejscowościach przy-
stąpiono do koszenia owsa.
Między innymi spółdzielcy w
Targowisku skosili 5 hekta-
rów owsa.

W powiatach tych trwa jed-
nocześnie zwózka żyta i
chłopi przystępują do omło-
tów.

PIERWSZE ZBOŻE DLA PAŃSTWA

Michał Andrzejczuk, radny
ze wsi Orzechowice w po-
wiecie bielskim, sprzątnął już
żyto z pola i obecnie prze-
prowadza omłoty. W dniu 4
bm. Andrzejczuk przywiózł
do punktu skupu pierwsze
ziarno wykonując swój rocz-
ny plan dostaw w 50 proc.

Coraz większego tempa na-
bierają omłoty w gromadzie
Grodzisk, w pow. siemiatyc-
kim. 3 tony zboża dostarczy-
li do punktu skupu spółdziel-
cy z Targowiska. Pierwszy-
mi, którzy całkowicie wyko-
nali obowiązkowe dostawy
zboża są Andrzej Stefaniuk
(sprzedał państwu 437 kg
zboża), Władysław Stefaniuk
i Feliks Jaszczołt z Grodzis-
ka.

Na liście tych, którzy już
całkowicie wykonali roczny
plan sprzedaży państwu zbo-
ża wpisali się także Antoni
Niepłoch ze wsi Ogrodniki,
w powiecie hajnowskim i
Paweł Kmita, małorolny
chłop ze wsi Kropiwno, w
powiecie sokólskim.

NIE MOŻNA ZAPOMINAĆ O PODORYWKACH

Wieloletnie doświadczenia
uczą, że w ślad za koszeniem
należy przeprowadzać podo-
rywkę ściernisk. Jest to jed-
na z najsukurszych meto-
d zwalczania chwastów, za-
bezpieczenia gleby w wilgoć
i przygotowania jej pod
przyszłe zasiewy.

Tymczasem, jak wynika z
meldunków nadchodzących z
terenu, podorywki nie nadą-
żają za sprzętem zbóż. Na
przykład spółdzielnie pro-
dukcyjne podorały zaledwie

◆ Dalszy ciąg na str. 2

O podróżach na inne planety

dyskutują w Kopenhadze
uczeni z całego świata

KOPENHAGA. — W Ko-
penhadze trwają obrady do-
rocznej konferencji astrona-
utyki. Uczestniczy w niej o-
koło 100 delegatów — spe-
cjalistów z różnych dziedzin
astrofizyki — z 19 krajów
wszystkich kontynentów. Ze
Związku Radzieckiego na
konferencji obecni są obser-
watorzy — prof. Ogorodnik
i Siedow.

Pierwsze dwa dni obrad
konferencji poświęcone były
zagadnieniom organizacyj-
nym. 3 bm. rozpoczęto dys-
kusję na tematy naukowe.
Uczestnicy konferencji, jak
się przewiduje, omawiać bę-
dą szeroko m. in. sprawę sa-
telitów ziemii i lotów mię-
dzyplanetarnych.



W W przyjaznym, wesołym nastroju odbyło się festiwalowe
spotkanie młodzieży radzieckiej i chińskiej.
N. NA ZDJĘCIU: młodzi chińczycy z zainteresowaniem oglą-
dają pięknie haftowane stroje dziewcząt z zespołu im.
Piatnickiego.

CAF fot. Molit.

Ostatnie WIADOMOSCI

— na stronie 2

Zalogi ZBM witają czynem produkcyjnym II konferencję partyjno-ekonomiczną

W dniu 12 bm. odbędzie się II konferencja partyjno-ekonomiczna w Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego w Białymstoku. Zadaniem konferencji będzie zanalizowanie wyników uzyskanych po odbytej w roku ubiegłym I konferencji, przedyskutowanie zadań stojących przed Zjednoczeniem oraz nakreślenie sposobów walki o dalsze potanie budownictwa.

I konferencja partyjno-ekonomiczna przyczyniła się do obniżenia kosztów własnych Zjednoczenia. Uchwaly konferencji zmobilizowały personel techniczny i zalogi budowlane do szybszego i lepszego wykonywania planów produkcyjnych, w wyniku czego w roku 1954 oddano do użytku 113 izb mieszkalnych ponad plan.

Przygotowując się do konferencji Zjednoczenie powołało komisję programową, do której pracownicy ZBM składają wnioski zmierzają-

ce do uzyskania przez Zjednoczenie jeszcze lepszych wyników. Między innymi, jako pierwsi przedłożyli komisji własne uwagi i wnioski: kierownik Bazy Materiałowej Józef Gąsowski i dyspozytor inż. Mieczysław Grzybowski.

Zalogi ZBM witają II konferencję partyjno-ekonomiczną licznymi zobowiązaniami. Na przykład brigada murarska Zygmunta Gryczana zobowiązała się zaoszczędzić na każdym metrze sześciennym muru, 4 cegły przez zużytkowanie wszystkich połówek i ćwiartek. Tym samym po oddaniu do użytku bloku mieszkalnego nr 21 w Białymstoku, Zjednoczenie uzyska 2.968 sztuk wygospodarowanych cegieł i 4 m sześciennie zaprawy. Podobnie brigada murarska Bolesława Luksa zobowiązała się zaoszczędzić 5.040 sztuk cegieł i 8 metrów sześciennych zaprawy. (jp)

Teczka do odebrania w Komendzie Miasta MO

Jeszcze w czerwcu odniesiono do Komendy Miasta MO zależoną teczkę ceratowa z zeszytami ucznia kl. VIII — Jerzego Pronobisa. Do teczki dzisiejszego Jerzy Pronobis po swą teczkę nie zgłosił się. Przypominamy mu więc, że teczka jest do odebrania w Komendzie Miasta MO.

PROGRAM RADIOWY

na dzień 5 sierpnia (piątek)

Białystok na falach 188,2 m

5:05 Wiadomości; 5:10 Poranne rozmaitości; 5:30 Mówi wieś białostocka; 5:40 Muzyka; 5:48 Gimnastyka; 6:00 Dziennik poranny; 6:33 Kalendarz radiowy; 6:40 Muzyka; 7:00 Dziennik poranny; 7:15 Soliści w repertuarze rozrywkowym; 7:40 Wiadomości; 7:45 Chwila muzyki; 7:50 Audycja dla dzieci starszych „Błękitna szatafeta”; 8:05 Koncert Orkiestry Rozgłośni Szczecińskiej; 8:45 Kwadrans piosenek; 9:00 Przerwa; 12:04 Wiadomości; 12:10 Przegląd prasy stołecznej; 12:15 Wesołe piosenki; 12:30 „Na swojską nutę”; 12:50 Audycja dla wsi; 13:00 Informacje; 13:10 Z twórczości o-

Czytelnicy piszą

Trzeba zapewnić mieszkańcom Dojlid dogodne przejście

W okresie przedwyborczym do rad narodowych i po wyborach ludność pracująca miast i wsi wysuwała i wysuwa pod adresem rad narodowych szereg postulatów, zmierzających do poprawy warunków bytowych mieszkańców.

Do zadań, które otrzymali radni Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku i radni Gromadzkiej Rady Narodowej w Olmontach, pow. białostockiego, chciałbym dołączyć za pośrednictwem „Gazety” jeszcze jedno. Sądzę, że pisząc o tym, będę wyraził w sposób wszystkich mieszkańców wsi i kolonii Dojlidy, którzy codziennie chodzą do Fabryki Sklejek, do Browaru, czy też do innych zakładów pracy w Białymstoku. Chodzi tu o przejście koło budującego się Browaru w Dojlidach.

I tutaj chciałbym się cofnąć do chwili rozpoczęcia budowy fundamentów pod budynek. Wtedy zostało zagrożone przejście piesze najpierw częściowo, a następnie w całości.

W roku 1954, kiedy porządkowano plac, powtórnie zagrożono przejście płotem.

Zdawałoby się, że już koniec na tym, lecz obecnie mieszkańcy Dojlid znowu są zaniepokojeni nowymi pomysłami dyrekcji Browaru, gdyż prowadzone roboty przy ogradzaniu placu Browaru świadczą o tym, że znowu będą pozbawieni przejścia do domu.

W związku z tym, moim zdaniem należałoby, aby Prezydium MRN pomyślało wcześniej o zapewnieniu odpowiedniego przejścia, gdyż w przeciwnym razie trzeba by chodzić drogą okrężną i nadrobić niepotrzebnie kilka kilometrów.

MRN w Białymstoku i GRN w Olmontach w oparciu o wnioski komisji powinny zastanowić się, jak tę

sprawę rozwiązać, by udostępnić ludziom przejście krótszą drogą.

Warto również, by obie rady narodowe pomyślały o naprawie dróg: Miejska na odcinku od Browaru do kolonii Dojlidy, gdyż ten odcinek należy do miasta, Gromadzka Rada zaś na odcinku od kolonii do wsi Dojlidy.

Mieszkańcy Dojlid oczekują również od Prezydium MRN w Białymstoku dotrzymania obietnicy oświetlenia drogi wiodącej przez park dojlidzki, bo z nadejściem jesieni zapanują znowu tzw. „egipskie ciemności”.

JÓZEF WASILUK
Białystok, kol. Dojlidy 43

Pracownicy Prezydium MRN pomogli w żniwach

W ubiegłą niedzielę pracownicy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku wyjechali do Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Strabli na żniwa.

W ciągu ośmiu godzin pracy pracownicy Prezydium MRN ustawili zboże na ok. 5 ha.

W pracy szczególnie wyróżnili się Konstanty Koszewnik i Waldemar Piłta. (bh)



TEATR

Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku: nieczynny.

KINA

„Pokój” — „Achtung! Banditen” godz. 18, 18 i 20.

„Ton” — „Natchnienie” kolorowy film produkcji austriackiej.

„Polana” — „Ostatni Mohikanin” godz. 19.

KLUBY

Klub MPK ul. 1 Maja czynny w godz. 14—22.

Księgarnia Klubu czynna w dni powszednie od 10 do 18, a w święta od 12 do 18.

WYSTAWY

Sala biblioteki Akademii Medycznej w Białymstoku: wystawa z okazji 35 rocznicy powstania TKRP. Czynna od godz. 11—19.

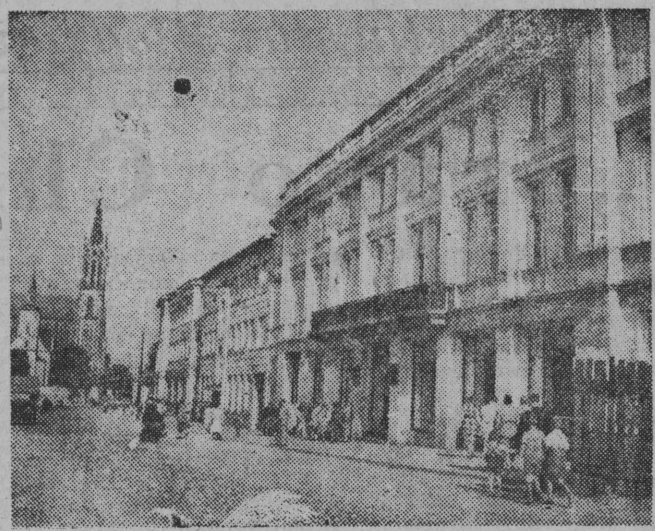
WAŻNIEJSZE TELEFONY

Wej. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róż. Piwny) tel. biura wezw. 09 Informacji 555.

Miejska Zawodowa Straż Pożarna tel. 08 lub 803.

Dziury apteki: Apteka Społeczna nr 57 ul. 1-go Maja 55. tel. 35-45.

Budownictwo



Dlaczego nie ma antykwarjatu?

Naszemu miastu wciąż przybywa nowych placówek usługowych i handlowych. Jak dotychczas jednak nie pomyślano o otwarciu bardzo ważnego i potrzebnego punktu handlowego, jakim byłby antykwarjat książkowy.

Jest wielu ludzi, którzy poszukują wyczerpanych już nakładów, kompletując swe domowe biblioteki. Jest także wielu takich, którzy chcieliby sprzedali niepotrzebne już im książki. Dotyczy to szczególnie podręczników szkolnych, których na pewno wiele się marnuje, bo młodzież nie ma możliwości ich zbycia.

Wzorem innych miast, białostocki „Dom Książki” mógłby pomyśleć o uruchomieniu jeszcze przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego takiej placówki. Na razie przynajmniej przy jednej z księgarni jako oddzielny dział.

Z. TROCZEWSKI
korespondent

FACHOWCY POSZUKIWANI

Pracowników do roznoszenia mleka zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo MHD Artykułami Spożywczymi w Białymstoku. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale handlowym Przedsiębiorstwa MHD Art. Spożywczymi w Białymstoku, ul. Rynek Kosciuszki 6. k 251-0

OGŁOSZENIA DROBNE

Unieważnia się zgubione upoważnienie do zamawiania towarów w Centralach Handlowych oraz upoważnienie odprowadzania gotówki do Banku wystawione na nazwisko Prus Jadwigi kierowniczką sklepu nr 80 przez Dyrekcję MHD Art. Przemysłu w Białymstoku. k 252-1

Prezydium WRN w Białymstoku decydują z dnia 2 sierpnia 1955 r. zmienilo dotychczasowe nazwisko ob. Grygorczyka Józefa syna Stanisława i Marianny urodz. 11. I. 1908 r. zamieszkałego w Białymstoku ul. Chorostowska 18 na nazwisko Grzegorzycz. g 342-1

Sprzedam pianino — proste. Warunki do omówienia na miejscu. Białystok, ul. Grunwaldzka 36. g 343-1

Zamienię mieszkanie: dwa pokoje z kuchnią w śródmieściu w Szczecinie, na podobne w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, Angielska 30. g 340-1

Sprzedam plac 2.000 m² w Białymstoku — Nowe Miasto. Wiadomość: Wiktorii 15. g 338-1

Zgubiono stempel o treści: Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Zawyskich, gm. Zawyski, pow. Białystok. g 341-1

Biał. Zakł. Graf.

T-6-661

JÓZEF MORTON

Diabelski Młyn

(50)

— Przypomnij mi łowczy — powiedział łamiącym się głosem w stronę stołu — że nie będę razem z wami w tych ciężkich dla was dniach. Jak długo jednak będę jeszcze w Ptaszynie, a wy będziecie czegoś potrzebować ode mnie, przyjeżdżajcie do mnie. Bądźcie pewni, że jedyną moją troską jest wasza sprawa i będę jej bronił. Do wszystkiego, com zrobił źle, przynajmniej się. Zaraz jutro rano jadę do Komitetu... Teraz żegnajcie! — wyciągnął rękę do Wrony, Krzemienia i Poremby. — Towarzyszu Wrona, nieraz zwracaliście mi uwagę na bardzo nieodpowiednie, szkodliwe wręcz postępowanie przedszkolanki. Zaraz wstąpię do niej i powiem jej, żeby razem ze mną jechała, bo i ona powinna opowiedzieć o wszystkim, co robiła złego. Jeżeli się sprzeciwi i nie pojedzie, wtedy ja sam będę chciał opo-

wiedzieć o niej i poproszę o zabranie jej ślad.

— O jakiej przedszkolance mówicie? — spytał Jaszczur — Czy o tej u was?

Nikt mu nie odpowiedział. Oczy wszystkich zwrócone były na Malinę, który dziwnie niezręcznie, nieporadnie wprost zapinał swoją płócienną teczkę. Wreszcie uporał się z nią, oczy wytarł szybko rękawami marynarki i ruszył wolno przed siebie. Cicho otworzył drzwi, również cicho zamknął je za sobą i wtem zobaczył Marię.

— Co ty tu robisz? — spytał. — Podśluchiwałaś?

Maria milczała. Potem chwyciła Malinę za rękę i pociągnęła za sobą. Wprowadziła go do swego pokoju, drzwi zamknęła na klucz i przypadła do niego, przycisnęła swą twarz do jego pierś.

— Słyszałam wszystko, co do słowa.

— wyszeptala i nagle wstrząsnął nią płacz. — Nie, ja nie pojedę z tobą do Komitetu, nie mogę... — podniosła oczy do jego oczu — Powiedziałeś, że chcesz się ze mną ożenić, więc zamiast jeździć ze mną tu czy tam, na jakieś spowiedzi, badania, jeszcze dzisiaj jedźmy na Zachód albo gdziekolwiek... Robotę na pewno znajdziemy, nie pomrzemy z głodu. Usłuchaj mnie, nie opieraj się!

— Nie, — powiedział Malina. — Ja nigdzie nie ucieknę. Ty też nigdzie nie powinnaś uciekać. Zresztą gdziekolwiek może uciec przed swoimi grzechami? Dlatego jedź ze mną, opowiedz wszystko o sobie, potem zaczniemy inne życie.

Maria przytuliła jego dłoń do swojej twarzy i w tej chwili czuła, że jest to jedyny mężczyzna, którego kocha.

Malina spytał szeptem:

— Pojedziesz ze mną do Komitetu?

— Nie! — odpowiedziała jeszcze ciszej.

— Dlaczego? — podniósł jej głowę i popatrzył o oczy. — Tak bardzo boisz się kary? To ja się nie boję, a ty...?

Maria zaskalała głośno.

— Więc jedź, a ja... ja z tobą nigdzie nie pojedę.

Malina ujął ją za ramiona.

— Mario, czy nie masz siły i odwagi przynajmniej do swoich błędów?

Maria nagle wyszarpnęła się z jego ramion.

— Czego ty chcesz ode mnie? — zawołała. — Totyle czasu było dobrze, spokojnie, a teraz jakbyś obłędu dostał z tą jazdą? A jedź sobie, gdzie chcesz, a mnie daj spokój. Możesz nawet w ogóle do mnie nie przychodzić, nie będę o to płakać!

— Złe się bronisz, Mario — powiedział przyciszonym głosem Malina. — Ja chciałem i nadal dobrze chcę dla ciebie, ty na to patrzysz inaczej... Cóż, wolno ci tak patrzeć, bo to twoja sprawa. Tak, to twoja sprawa — powtórzył. — Każdy jest kowalem swojego szczęścia!

Zacisnął wargi wprost boleśnie i długo patrzył na Marię, czując jak staje mu się dziwnie droga i upragniona. Nagle pochylił się, ujął jej rękę, pocałował i wyszedł.

Maria patrzyła za nim. I wszystko w niej, całe ciało, zamierało z wolna. Naraz zawirował jej pokój przed oczami i runęła na podłogę. Kiedy otworzyła oczy, powietrze w pokoju nasączało się już lekkim mrokiem, od strony wsi dolatywały poryki krów, pojęonych przed wieczornym udojem, słychać było i odgłosy rżnięcia sieczeni.

(Ciąg dalszy nastąpi)